

Teatr im. Cypriana Norwida w Jeleniej Górze

Dyrektor Zastępca dyrektora Kierownik literacki
JERZY ŻOŃ KRZYSZTOF DUBIEL BOGDAN RUDNICKI

Jacek Chmielnik

ROMANCA

TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA

w Jeleniej Górze
Opracowania muzyczne

463
BOGDAN DOMINIK

Reżyseria i scenografia

ADOLF WELTSCHKE

W spektaklu wykorzystano fragmenty utworów
H. Purcella i G.P. Telemanna

Premiera - 24 stycznia 1992 r.

XLVII sezon, czwarta premiera sezonu 1991/92

ROMANCA - hiszpański utwór epicko-liryczny
pokrewny balladzie. (...) Rozkwit w XV i XVI w.

Tyle lapidarna encyklopedyczna formułka,
przytoczona po to tylko, aby choć w przybliżeniu
rozszyfrować tytuł sztuki. Jednak wkrótce okaże się,
że to nie do końca jest prawda, bowiem znajdziemy się
za chwilę w zupełnie współczesnym teatrze, w którym
współcześni aktorzy grają klasyczną sztukę ...
Natomiast w poniższym tekście chcielibyśmy podzielić się
z Państwem wątpliwościami i spróbować dać odpowiedź
na kilka pytań, które nasuwają się po lekturze tekstu
"Romancy", a które twórcy teatru zadają sobie coraz
częściej w tym tak trudnym dla wszelkiej sztuki czasie.
Pewnie zadawał je sobie także wielokrotnie sam autor -
Jacek Chmielnik - znany krakowski aktor filmowy
i teatralny. I nawet daje on w końcu odpowiedź na to
najważniejsze z pytań. Tylko - czy jest to odpowiedź
j e d y n a, czy j e d n a z m o ż l i w y c h ?
Przytoczmy więc tę kwestię sztuki, która nam wydaje się
być tą odpowiedzią :

(...) Prawda (...) zawsze zwycięża w teatrze
Bo on sam prawdą jest. I prawdę mówi
Zawsze, niezmiennie. - Nawet kiedy kłamie. (...)

Czy tak jest rzeczywiście? Czy rzeczywiście my,
widzowie, szukamy w teatrze prawdy? A jeżeli tak -
czy ją znajdujemy? Wszak popularna jest również
opinia, że teatr to oszustwo i iluzja!

A może chcemy ze sceny słyszeć wzniosłe wyznania
wypowiadane kwiecistym ośmio- lub dwunastogłoskow-
cem, czy też zwięzły język współczesnej młodzieży?

Może teatr ma być "sumieniem narodu"? Wszak
przez stulecia kształtował obraz własny Polaków
i pozwalał zachować tożsamość narodu ...

A może teatr ma być rozrywką: bawić, śmieszyć,
dziwić i nie pobudzać do żadnych głębszych refleksji?
Może w teatrze powinniśmy po prostu odpoczywać,
wyłączając się na dwie godziny z codziennego, niełatwe-
go przecież, życia?

A może teatr powinien właśnie być odzwierciedleniem
współczesności i w sposób zdecydowany współbrzmieć
z nią, bądź - wprost przeciwnie - krytycznie ją oceniać?

Trudno chyba oczekiwać jednoznacznej odpowiedzi
na te wszystkie pytania. Jaki teatr jest potrzebny, a jaki -
możliwy? Czy potrafi sprostać oczekiwaniom, wyjść im
naprzeciw, zachęcić do powrotów, uwrażliwić, kształto-
wać wyobraźnię? Śmieszyć, wzruszać, bawić?

Czy możliwa jest jeszcze w teatrze wspólnota - owa
wspólna płaszczyzna, która tworzy się między sceną a wi-
downią podczas przedstawienia? I od kogo bardziej
zależy jej powstanie - od aktora, czy widza?
Czy to wszystko jest jeszcze możliwe w teatrze
dzisiaj - w dobie tak głębokich przemian i przewartościo-
wań wszystkiego? Chcemy wierzyć, że tak.
Chcemy wierzyć, że wiele będzie jeszcze w naszym
teatrze różnych spektakli - także i takich, które
nie kończą się wraz z opadnięciem kurtyny ...

U.L.

Obsada

Bianka

GRAŻYNA SREBRNY

Lorenzo

- ZDZISŁAW SOBOCIŃSKI

Trzeci

PIOTR KONIECZYŃSKI

Spektakl bez przerwy

Asystent reżysera

PIOTR KONIECZYŃSKI

Inspicjent i sufler

Beata Wilk